

4197/10



1868

h. 1-5

Bibl.



Diennik podróży  
z R<sup>u</sup> 1868

4197  
10.

17. <sup>5</sup> Prebyszy ziny, i wy R<sup>u</sup>za cześć wiwony  
wgrzesz, przy Watren, i Willi: Auf-  
seniter; gdzie i w każdym waz g<sup>o</sup>dzi  
dobrze by to, i z trzymawsz, wazij mo-  
je p<sup>o</sup>muszkacie az do 10. g<sup>o</sup>dzi b. r.  
pusztem się wroza o g<sup>o</sup>dzinie 11. Kolij  
zelazna, tu do g<sup>o</sup>dzi 12. g<sup>o</sup>dzi przez  
dziś przedzięk i zabawię niektóre spran-  
wanke porobic, i wy R<sup>u</sup>zpać się p<sup>o</sup>.  
stanowieniem. Odprawa d<sup>o</sup>ziłimnie na  
Kolij, P. anforreiter, P. Jusznius  
Lohm 6, i i Karolina, i którą p<sup>o</sup>szęga  
ni by to ta s<sup>u</sup>szka bardzo wazny, i rozr<sup>u</sup>wnia  
jać. Wiesz już p<sup>o</sup>szęga p<sup>o</sup>szęga p<sup>o</sup>szęga  
Sm<sup>u</sup>tschler, natto k<sup>o</sup> podr<sup>u</sup>żaj<sup>u</sup>ch mi  
z mierny, w<sup>o</sup>zi<sup>u</sup>tem ni<sup>u</sup>ż<sup>u</sup>cie w<sup>o</sup>laggomi  
te k<sup>o</sup>lasy, aby by<sup>u</sup>ł<sup>u</sup> wygodny, i s<sup>u</sup>szka  
a i<sup>u</sup> i<sup>u</sup> s<sup>u</sup>szka na d<sup>o</sup>ziłimnie, w<sup>o</sup>laggomi  
k<sup>o</sup>lasy by<sup>u</sup>ły tak p<sup>o</sup>etne jak 2<sup>u</sup> i 3<sup>u</sup>. mi<sup>u</sup>



Się przynajmniej udało dostać do rwa-  
goun, gdzie było już S. Angielski,  
z których dwie zupełnie takie, ied-  
na kupiła, lecz została imita, iedna  
mioda, ale chuda i mieda, a po piąta  
stara, lecz między rysów twarzy, mat-  
ka dwóch pierwszych. Wiadom mi  
usiadła na piątej książce, i jedenaśtych  
gub — która opowiada <sup>no</sup> Angielskiego, i os-  
ze nieco po francusku, i dobrane po  
niemiecku mówią. Panieważ mi  
ogrodniek Aufseintowski na drogę do  
taduzyn bukietem obdarzył, za którym  
znajomości konwersacyj, ofiaruję  
jeden bukiet, który miłe przyjął, i  
którym się bardzo cieszył, dając go wa-  
chać czterem innym, widząc, że te ostat-  
niemi i ja innego się żyła, prosi Angielskie  
go, usmiechtem się moją książką pamiątkę,  
że ogrodniek który mi ten bukiet ofiaro-  
wał, byłby miśmiemnie uszczęśliwiony



Gdyby to przysot, ujęgoroże tak  
 ładnym osobą pachai będzie. Ten Kom-  
 plement przysita iuutym uosmichem,  
 bez pruderji, jak kobieta, która podobnie  
 Komplementa już nieraz styżata. Do  
 tawarnystwa tych dam, należało dwóch  
 młodszych, którzy w drugim waganie  
 siedzieli, inastueyach, większych doszo-  
 uih dam przychodzili. Jeden przysenny,  
 iżywy stary z reputnie białą gotową, ojciec  
 pamiętnych dwóch ładnych panien,  
 z których starsza mogła mieć lat 21-22  
 i była bladutwosia, i pięknych niebies-  
 kich oczu, druga może 13, lewy z zard-  
 siosty, kręcone włosy, i ciemne, ogniste  
 oczy, na twarzy moinosumina, drugi  
 młodszy, pamiętny młody Kobieta, mło-  
 dy faszere, lea bardzo zanielbaty talety,  
 i ordynaryjny paniszek uosmichem.  
 Damawuiku była matką ładnych pa-  
 nien, a sianą białego starca.



[illegible]



~~na~~ Znowże sosożelku, i dobrego smaku  
 dawata dowody. Pytaliśmy towarzysze  
 nie dziwnego że czas adg. II raz do b. z  
 wiezion, przez który podróż trwała sześć  
 godzin. — Nieprzyjemności podróży  
 zaczęły się dopiero w Junosprunku. Aby się  
 zentym mojim bagażem adrazu zabrać,  
 postanowitem wziąć dla siebie pięć kraj  
 tem czasem, oprócz anichusow elowianych  
 szek anelazeyek, niebyło, tylko jeden pa.  
 woz para konny do hotelu aust. należący  
 do którego wstąpić i apieknie się statem.  
 Wtedy też więc do niego zwiadamosć  
 woznicy moją najniższy bagaż i addatam  
 zwrócić na większy bagaż, konnie i anbrawi  
 aby go odebrać i przynieść, gdy jakiś  
 figowicie fch się potym opasato sam  
 gospodarz i przypadł, i mój bagaż wy  
 nucił szek, mówiąc, że ten parowóz  
 obstatlawany jest dla jakiej rodziny  
 tym samym pociągim przybyty.  
 Musiam więc wydrzewić z moimi ma



21  
5  
Wnetkami do omni buwa ty' samy' a  
berny, gdzie moje Angielki zastanę,  
i dwulka trudności si' uniesi'iem.  
Wobieraj konstancyj'ę i gof-smiatem wie  
le nieprzyjemności; najpród ustępa mi  
godziwa; Hau knecht edynuj'ę mi  
kufes swora, rozdaj' mi futera na  
mnie bedny, aby mi' moje rzeczy przedko  
wmoj'ę pokoj'ę, umscatem w r'ęce stę  
z koly' żelazny, który za trynkgold si' za  
m'ęst do pokoj'ę. Jozenie, Hable d'ko  
te a 2 fliche, wiel' dań, a wszystko  
zuprzedzone i zimne; pokoj'ę wa  
leniuk, i b'ona; a wszystko na pie  
niędzy takone. Chci'uni kusi' table  
d' h'ate, kazatem sobie drugiego dnia  
dać obiad w pokoj'ę podług karty.  
Jozeregoryj' naty' zmianie wyszedtem  
bomi przymisiano wszystko naraz,  
a wszystko nie do jedzenia; zamiast  
bulionu, filiżankę zimnego sosotu



4  
Kotlet ciękiej twardej nie do żucia,  
amlet spalony. Od Kiedy wąż się  
nie traфіłomni się być z takim poale.  
jedzie. Nie obaczymnie Junspruck  
wyciej w swoich murach. Bieda go  
mijał, albo noga się przemiego prze  
my kat. Prawdazie zato nie kunił a  
berzy by i taska wy, porachowano  
ni pokój, clośi przyswoity na 2<sup>im</sup>  
piętrze 804 drinnie; świeżo starym  
204, usługu za 2. dni 704. - Dobrze był  
w Junsprucku najprzód 4 kawierki, po  
tym Kapiel; do której tak wzięto hatem.  
La te warystwo podróżne z Junsprucka do  
Kufstein miatem jakas' familij, albo  
Raf. albo watoska, z Kij wznajęca.  
z Kufstein do Rosenheim; jedna pótana  
familij angielskiej, z którą z Borenge  
shatem, a która z Rosenheim do Mün  
chensy udata; z Rosenheim do Salzburg



2  
1  
7. ga drugą poturę, do której piękna  
moja blondynka należała. Bytemśnij  
sam w wagonie, a więc znajomość zroki  
tosi bliższą. Była to familja irlandz  
ka: ojciec, piękny starszy, spirytmia  
ujmujący, młodziutki, po francusku  
matka szaradna i pełna wiadomości;  
młodziutki i po francusku, i po niemiecku,  
ku, i dwie córki, z których jedna moja  
faworyta, druga dziewczę 12 letnia,  
lecz jústak duże, jak starsza siostra, cho  
rąbrnetha, pełne życia i ognia. Wsali  
burga rozstali się. Oni poszli do "Ho"  
telu Europejskiego; ja do Restauracyi  
na Karle, a potem na spacer, albowiem  
w Salzburgu czekać na pociąg 1 1/2 godzi  
ny. Z Salzburga do Linii bytem sam  
jedem w wagonie, to samo z Linii do  
Münchena. W Linii nocowatem pod kar  
matą Frau goldmann Rannung. Wszystko  
wporządku było dobre; lecz gdzieś da się  
den nocleg było porównie zapraciem, co



w Jussupowku sadowa. W Jussupowku ogła-  
 dano Rosjów Franciszkański, w któ-  
 rym o karaty grobowie Cesarza mady,  
 miliona, i 28. pasą gwałt bronzowych,  
 orszak ziemskich, orszak myśkich, przed  
 stawiających parę Rosji, czyli rodzinę  
 rodziny Austrii Habsburgowskiej. Leżący  
 duży i taki, jakim prawem, niewiem,  
 Arthur Król Angielski, i Kławi-  
 sy Król chrześcijański francuski. Wszyscy  
 wszyscy te pasą i są i porażono 18.  
 stulecia pod 1518. do 1528. i bardzo sta-  
 nownie włane, i mogły być byle ozdoba  
 Kradzieży Gabinetu sztuki wywołanych.  
 W wiadomości zastatem następująco  
 Ko Zoratti 23. ale i Henry Kasz  
 dani, i dzieci, którzy nie odwieści  
 do Syppora, gdzie dwa po Rajki  
 schłone i spokojne dla mnie sam  
 wiane zastatem. W 8. i 9. na 2. piętrze



$$7 + 5 + 20 + 14$$

~~$B = 1 + 3 + 3$~~

$\frac{4}{2}$

34

8

J-10 - VL + 29

$$B + 10 + 12 = 22$$

15

19  
40

1

10/8

10 15

10

81

80

14

12

+ 20  
+ 204

20439

2/2



